

rodzimych badaczy do czołówki choralistów. Jest już w naszym kraju grupa muzykologów, która ukończyła studia na zachodnich uniwersytetach, następną zdobywają potrzebną wiedzę, miejmy więc nadzieję, że staną się wkrótce kontynuatorami i propagatorami nowych idei, kierunków badawczych i metodologii w polskich uczelniach. *Studia Gregoriańskie* z pewnością takie zadania będą wspierać.

Czesław Grajewski

Ks. Janusz Drewniak, *Kapłan – kompozytor. Dualizm powołania i twórczości ks. Idziego Ogiermana Mańskiego (1900-1966)*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, ss. 415.

Jednym z najwybitniejszych kompozytorów spośród polskich salezjanów był ks. Idzi Ogierman Mański, obdarzony wybitnym talentem, zarówno twórczym, jak i pedagogicznym. Całe swoje życie poświęcił dwóm pasjom: wychowaniu młodzieży w duchu swego założyciela, św. Jana Bosko, oraz muzyce. Pozostawił po sobie kilkaset utworów. Można je podzielić na dwie zasadnicze grupy: dzieła pisane na użytek salezjańskich domów formacyjnych (seminariów salezjańskich) i wychowawczych (w których uczyła się młodzież) oraz dzieła pisane dla chórów parafialnych, bądź też doświadczonych wykonawców. Kompozycje Mańskiego to dzieła zarówno religijne, jak i świeckie, utwory wokalne, instrumentalne i wokально-instrumentalne. Wszystkie jego opracowania, niezależnie od skali trudności, cechuje swoista oryginalność. Można by powiedzieć, że w swojej pracy twórczej był nieprzewidywalny. Nie lubił się powtarzać, nie ulegał też żadnym muzycznym trendom ani ogólnie przyjętym ówczesnie konwensom. Być może dlatego przez całe swoje twórcze życie pozostawał nieco w cieniu innych wybitnych muzyków swego pokolenia. Był człowiekiem niezwykle skromnym, pracowitym, wymagającym zarówno od siebie, jak i od innych. Niestety nie dbał należycie o napisane przez siebie dzieła, dlatego też za jego życia ani jeden utwór nie został wydany drukiem. Wiele z nich jeszcze dzisiaj drzemie w trudnych już do odczytania rękopisach, bądź odbitkach powielaczowych, przechowywanych przeważnie w prywatnych zbiorach jego uczniów i przyjaciół. Trudno też powiedzieć, ile utworów zakończyło swój żywot wraz z pierwszym ich wykonaniem, bądź przepadło bezpowrotnie na skutek zniszczeń wojennych (np. II wojna światowa pochłonęła mnóstwo dzieł Mańskiego, napisanych przed wojną, a przechowywanych w Ośrodku salezjańskim w Różanymstoku).

Ksiądz I. O. Mański był także znakomitym wychowawcą i pedagogiem. Jako salezjanin czuł się doskonale wśród młodzieży, którą formował zarówno poprzez muzykę, jak i swoim osobistym sposobem obecności, który cechowała nienarzucająca się, rozumna, ale i wymagająca, dobroć. We wspomnieniach swoich wychowanków określany jest jako człowiek niezwykle, pełen dynamizmu, niezwykle lojalny i uczciwy wobec uczniów. Jego konsekwencja w stawianiu wymagań i troska o jak najlepsze przygotowanie muzyczne uczniów odpłacane były przez młodzież szacunkiem i zaufaniem. Był, jak to zauważył ks. Drewniak (s. 68), pełen twórczego niepokoju, który wynikał z ciągłych poszukiwań i gonitwy za doskonałym pięknem. Kochał góry, gdzie odnajdywał spokój i natchnienie dla swej pracy twórczej. Szkoda, że tragiczna śmierć, właśnie w górach, przerwała jego pracowite i pełne służby życie dla młodzieży, Kościoła i muzyki.

Publikacja ks. Janusza Drewniaka jest pierwszą monografią dotyczącą życia i twórczości ks. Mańskiego, którą należy zauważyć z atencją. Co prawda osoba kompozytora była już przedmiotem kilku opracowań, ale ich autorzy nie przedstawili w sposób wyczerpujący życia, działalności i dorobku artysty. Jak sugeruje tytuł pracy, jej przedmiotem jest próba ukazania dualizmu powołania kapłańskiego i twórczości ks. Mańskiego. Autor opracowania zauważa i dowodzi, że kompozytor paradoksalnie w niezwykle, ale jednocześnie naturalny sposób, łączył w życiu głęboką duchowość kapłana z wszechstronną działalnością muzyczną, głównie twórczą i pedagogiczną. Talent muzycz-

ny, szczególnie kompozytorski, okazał się niezwykle przydatny w posłudze kapłańskiej Mańskiego jako istotne źródło jego pracy pedagogicznej.

Omawiana książka, znakomicie wydana staraniem Wydawnictwa Salezjańskiego w Warszawie, zawierająca 415 stron, podzielona została na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich traktuje o życiu i działalności Mańskiego jako kapłana – salezjanina, wychowawcy, pedagoga, publicysty, animatora muzycznego i artysty. Autor omówił szczegółowo poszczególne etapy życia i pracy kompozytora, opierając się na znakomicie przeprowadzonej kwerendzie źródłowej. Przebadął wszystkie archiwa Zgromadzenia Salezjańskiego i instytucji, z którymi ks. Mański był związany, dotarł do jego rodzinnego Radzionkowa oraz do listów kompozytora, przechowywanych przez jego uczniów i przyjaciół. Cennym źródłem informacji okazały się także przeprowadzone liczne wywiady z osobami, które ks. Mańskiego znały osobiście. Z lektury tej części opracowania, szczególnie w rozdziale pierwszym, dowiadujemy się o licznych formach działalności Mańskiego, który jawi się nam jako człowiek niezwykle pracowity, pasjonat, oddany całkowicie młodzieży i muzyce. Doskonale wiedział, że muzyka stanowi istotny element w mozolnym procesie wychowania młodzieży. Autorowi udało się ponadto uchwycić istotne cechy charyzmatu osoby Mańskiego jako salezjanina. Jego relacje z młodzieżą, w duchu św. J. Bosko, zawsze przepełnione były mądrą, rozważną miłością i życzliwością w połączeniu z troską o intelektualny, osobowościowy i duchowy rozwój wychowanków.

Drugi rozdział tej części pracy omawia zaangażowanie Mańskiego w płaszczyźnie organizacji życia muzycznego Kościoła. Dynamicznie działał w ogólnopolskich strukturach Zrzeszenia Księża Muzyków, pełniąc funkcję sekretarza oraz przewodniczącego kilku jego sekcjom. Dalej przedstawiona została jego działalność publicystyczna, związana częściowo z zajmowanym przez niego stanowiskiem redaktora naczelnego *Biuletynu Zrzeszenia Księża Muzyków*. Z publicystyki religijnej i muzycznej nigdy nie zrezygnował, mimo, że organizacja ta została rozwiązana.

W części drugiej książki przedstawiona została twórczość kompozytorska artysty, która była główną pasją życiową i – po kapłaństwie – jego drugim powołaniem. W pierwszym rozdziale Autor dokonał charakterystyki dwóch zasadniczych okresów twórczości Mańskiego, które wyraźnie podzieliły lata II wojny światowej. Dwa kolejne rozdziały zawierają przegląd dorobku kompozytorskiego. I tak, w rozdziale drugim, omówiona została twórczość religijna, stanowiąca trzon całej spuścizny kompozytorskiej, natomiast w rozdziale trzecim – twórczość o charakterze świeckim. Zdecydowana większość kompozycji Mańskiego to utwory religijne: zarówno cykle mszalne, nabożeństwa (nieszpory, godzinki, gorzkie żale, nowenny) oraz śpiewy modlitewne (np. litanie, suplikacje, błogosławieństwa), związane z liturgią, jak i religijne pieśni, kantaty oraz dzieła instrumentalne. Religijny charakter wykazują także misteria i inne utwory sceniczne wykonywane poza liturgią. Wyjątkową wagę przykładał Mański do twórczości organowej. W tej grupie utworów, wysoko cenionych przez organistów, należy wymienić znakomite akompaniamenty do pieśni religijnych oraz preludia. Był doświadczonym organistą i znakomicie uczył gry organowej. Jako dyrektor i wieloletni nauczyciel przedmiotów muzycznych w słynnej Salezjańskiej Szkole Organistowskiej w Przemyślu, zabiegał o wysoki poziom wykonawczy polskich organistów. Ten cel realizował z niespotykanym poświęceniem i starannością, traktował go jako wyjątkową misję.

Ilościowo pokaźny jest także jego dorobek o charakterze świeckim, o czym traktuje rozdział trzeci. Stanowią go głównie pieśni o różnorodnej tematyce, kantaty, suity oraz utwory sceniczne. Wszystkie te dzieła pisane były przede wszystkim dla młodzieży szkolnej i wspólnot salezjańskich na okoliczność licznych uroczystości. Znajdziemy tam zarówno krótkie utwory biesiadne, toasty, jak i kantaty oraz większe dzieła sceniczne. Wszystkie odznaczają się radosnym klimatem i jednocześnie pedagogicznym charakterem. Liczne są utwory patriotyczne, żołnierskie i folklorystyczne, mające na celu rozbudzenie u młodzieży miłości do ojczyzny.

Książd I. O. Mański był człowiekiem bardzo praktycznym, dlatego wszystkie jego dzieła, zarówno religijne, jak i świeckie, wykazują wyraźnie charakter użytkowy. Tworzone były w związku

z konkretnymi potrzebami i wydarzeniami w życiu szkoły bądź domu zakonnego. Niemalże natchmiasz były wykonywane przez chóry i zespoły muzyczne, które osobiście prowadził.

Ostatni rozdział książki ks. Drewniak poświęcił analizie wybranych dzieł kompozytora, by na jej podstawie wskazać źródła inspiracji twórczej i określić elementy stylu kompozytorskiego Mańskiego. Badając szczegółowo strukturę formalną utworów, typy faktury wokalne i instrumentalnej, indywidualne traktowanie melodii oraz elementy języka harmonicznego, Autorowi udało się wyartykułować istotne cechy, określające indywidualny styl i warsztat kompozytorski ks. Mańskiego. Twórcy pokolenia, w którym działał Mański, nawiązywali często do stylu sięgającego korzeniami XIX w., czyli epoki romantycznej i neoromantycznej. Kształt muzyki kościelnej w tym czasie nakreśliły istotnie założenia ruchu cecylińskiego. Artysta był jednak daleki od tego nurtu. Wykorzystywał szerszy zasób środków kompozytorskich, niż pozwalały na to założenia estetyki cecylińskiej. Pod względem warsztatowym oraz preferowanych przez kompozytora orientacji estetycznych utwory ks. Mańskiego wykazują cechy stylu późnoromantycznego.

Recenzowana publikacja zawiera liczne tabele, zestawienia i przykłady muzyczne oraz obszerny aneks – katalog twórczości ks. Idziego Ogiermana Mańskiego. Książka została napisana językiem przystępnym, mimo, iż ma charakter naukowy, czyta się ją bez znużenia. W godny podziwu sposób prezentuje się zebrana przez Autora bibliografia oraz znakomicie przeprowadzona analiza wszystkich dostępnych źródeł. Ks. Drewniak dokonał imponującej pracy, dzięki której możemy pełniej poznać życie wielkiego salezjańskiego kompozytora oraz należycie docenić wreszcie jego twórczość. Pozytywnie tę decyzję polecam nie tylko gronu zaangażowanych w życie muzyczne Kościoła, ale szerokiemu gremium muzyków, chórmistrzów i organistów, którzy w zasobach dzieł ks. Mańskiego znajdą znakomite utwory, które z pewnością na stałe już zagospodzą w ich repertuarze. Należy wyrazić nadzieję, że dalszym etapem przybliżania Polsce zasłużonego dla jej muzycznej kultury twórcy będzie przygotowanie i wydanie jego *Opera omnia*.

Ks. Krzysztof Niegowski SDB
UKSW, Warszawa

Ks. Piotr Kulita, *Wybrane śpiewy Nieszporów Niedzielných w polskich śpiewnikach katolickich po Soborze Watykańskim II*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2008, ss. 223.

Tradycja śpiewania Nieszporów w języku polskim sięga XVII w. Jeszcze w II połowie XX wieku, należały one do najbardziej znanych i wykonywanych w naszych świątyniach nabożeństw. Dzisiaj niestety już tylko w niektórych kościołach można spotkać się z ich śpiewaniem i to przez niewielką grupę wiernych. Jak zauważa ks. prof. I. Pawlak, nabożeństwo to, po Soborze Watykańskim II, zostało w sposób naturalny „wyparte” przez wprowadzenie popołudniowej lub wieczornej Mszy św. Wcześniej ludzie przychodzili w niedzielę wieczorem do kościoła na Nieszpory, teraz w tym czasie jest dodatkowa Eucharystia i nie ma już czasu na to nabożeństwo, a duszpasterze wydają się nie przywiązywać do tego większej wagi. Tymczasem Soborowa Konstytucja o świętej liturgii z 1963 r., wyraźnie zachęca duszpasterzy, by starali się „w niedziele i uroczyste święta celebrować w kościołach z udziałem wiernych główne godziny, zwłaszcza Nieszpory” (nr 100). Natomiast Wprowadzenie Ogólne do Liturgii Godzin (z 1971 r.) zezwala na łączenie głównych godzin dnia (Jutrznia, Nieszpory) z Mszą św. (nr 94,96). O popularności Nieszporów świadczy niewątpliwie fakt, że wszystkie najbardziej znane śpiewniki polskie zamieszczały je w swoim repertuarze. Starsze śpiewniki zawierają tradycyjny, czyli potrydencki układ śpiewów nieszpornych (np. aż 5 psalmów). Śpiewniki wydawane pod koniec XX w. cechuje tzw. ryt przejściowy, godzący niejako elementy przed- i posoborowe. Najnowsze śpiewniki respektują już wyraźnie wskazania topicznego wydania *Liturgii Godzin*.

Praca ks. Piotra Kulity koncentruje się na wybranych śpiewach Nieszporów niedzielnych, zamieszczonych w polskich śpiewnikach katolickich wydanych po Vaticanum II. Należy zauważyć, że Autor z niezwykłą starannością przeanalizował 20 dostępnych śpiewników, wyróżniając 22 wersje Nieszporów niedzielnych. Przeprowadził wielokierunkowe porównania tychże śpiewów, ukazując ewolucję liturgii nieszpornej w Polsce po Soborze Watykańskim II.

Książka została podzielona na cztery rozdziały. W pierwszym z nich Autor dokonał prezentacji źródeł, poczynszyszy od wielokrotnie wydawanego i najbardziej znanego śpiewnika ks. Jana Siedleckiego, a skończywszy na *Nieszporach Niedzielnych* ks. Ireneusza Pawlaka. Dokonano tutaj szczegółowej charakterystyki poszczególnych grup śpiewników o tym samym rodowodzie oraz innych, wydawanych np. tylko raz, w latach 1971-2005, o zasięgu krajowym i regionalnym. Książka Kulita podał krótką historię powstania śpiewników, jak i ich kontekst środowiskowy. W przypisach umieścił także noty biograficzne autorów lub redaktorów poszczególnych śpiewników.

W drugim rozdziale przedstawiona została struktura Nieszporów niedzielnych, która została przyjęta w Kościele katolickim po reformie Soboru Watykańskiego II. Odnowioną *Liturgię Godzin* (*Liturgia horarum*, wcześniej funkcjonowała nazwa *Breviarum Romanum*), konstytucją apostolską *Laudis canticum* z 1 listopada 1970 r., zatwierdził papież Paweł VI. Ta nowa struktura *Liturgii Godzin*, tym samym i Nieszporów stała się pierwszym kryterium analizy materiału zawartego w śpiewnikach. W jej wyniku Autor wyróżnił trzy kategorie, według których dokonał podziału źródeł: (1) Nieszpory niedzielne o strukturze przedpoborowej – 7 wersji, (2) Nieszpory niedzielne o strukturze przejściowej – 2 wersje, (3) Nieszpory niedzielne o strukturze posoborowej – 13 wersji. Książka Kulita szczegółowo omówił strukturę Nieszporów we wszystkich trzech kategoriach, artykułując wyraźnie zasadnicze różnice w ich budowie. Wielokrotnie przywoływał psalmy, wykonywane we wszystkich kategoriach śpiewników, podając ich numerację i incypity słowne. Szkoda, że w tym miejscu dysertacji, nie okazał się konsekwentny i nie podał także incypitów słownych pieśni z Nowego Testamentu, które zaczęły się pojawiać w trzeciej kategorii śpiewników. Podając np., że chodzi o „... kanyk z Apokalipsy (19, 1c-2a,5b.7)...” bądź „kanyk św. Pawła (Ef 1, 20b-23a)” (s. 51), nie umieścił ich incypitu słownego. Utrudnia to niewątpliwie lekturę tej części opracowania.

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym „Teksty”, Autor pracy skupił uwagę na tłumaczeniach tekstów psalmowych, które zostały wykorzystane przy redakcji Nieszporów w badanych śpiewnikach. Wykazał, że w zasobach śpiewnikowych, jeśli chodzi o przekład psalmów, występują dwie tradycje. Jedną z nich jest przekład Franciszka Karpińskiego, który występuje zdecydowanie najczęściej (19 na 22 razy), natomiast drugą reprezentuje oficjalny przekład *Liturgii Godzin* przedstawiony przez Episkopat Polski i zatwierdzony przez Kongregację Kultu Bożego w 1977 r. Wydaje się być ciekawym zjawisko, że przekład ten występuje jedynie trzy razy. Dominacja przekładu Karpińskiego stanowi o sile polskiej tradycji, sięgającej korzeniami XIX wieku. Autor dokonał także charakterystyki innych tekstów cyklu nieszpornego: kanyków (formy psalmodyczne, których tekst pochodzi z innych ksiąg Pisma św. niż Księga Psalmów), antyfon, próśb i wersetu wprowadzającego.

W ostatnim rozdziale – „Formy muzyczne i melodie” – dokonano analizy melodii poszczególnych śpiewów. Materiał źródłowy pozwolił Autorowi stwierdzić różnorodność form muzycznych występujących w liturgii Nieszporów, które zostały ujęte w pięciu grupach: psalmy i kanyki, antyfony, responsoria, próśby i werset wprowadzający. W zasobach śpiewów nieszpornych wykazano 126 różnych melodii. W psalmodii, spośród 58 melodii, 23 z nich, stanowią ściśle adaptację chorałowych tonów psalmowych, a 8 jedynie do nich nawiązuje. Melodie oryginalne stanowią 45% ogółu melodii w tej grupie. Dla niektórych melodii psalmów, antyfon i responsoriów odkryte zostały wzorce melodyczne pochodzenia chorałowego, z tzw. psalmodii polskiej i pieśni kościelnych. Szczególną grupę stanowią melodie pochodzące z inwencji własnej kompozytorów. Autorem największej ich liczby jest ks. Ireneusz Pawlak.

Na końcu opracowania ks. Kulita zamieścił siedem aneksów, podając kolejno melodie: psalmów, kanyków mniejszych, kanyków większych, antyfon, responsoriów krótkich, próśb i wersetu wprowadzającego. Zestawienie to jest niewątpliwie dodatkowym atutem pracy, która stanowi jed-

nocześnie źródło zasobów wszystkich melodii liturgii nieszpornej. Imponująco przedstawia się zebrana przez Autora bibliografia, którą stanowią pozycje źródłowe (10 dokumentów Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski; 2 Księgi liturgiczne i użytkowe oraz śpiewniki), opracowania (80 książek lub artykułów naukowych) oraz 6 leksykonów, słowników i encyklopedii.

Recenzowana książka, mimo iż jest publikacją naukową, została napisana zrozumiałym i komunikatywnym językiem. Posiada wiele walorów praktycznych, jak chociażby wszystkie warianty melodyczne cyklu nieszpornego, podane w aneksach. Może być doskonałą lekturą nie tylko dla muzykologów, teologów i liturgistów, ale także dla muzyków kościelnych. Polecić ją można również samym duszpasterzom oraz organistom, odpowiedzialnym za animację muzyczną w ośrodkach parafialnych, z nadzieją, że nabożeństwo Nieszporów na nowo zostanie zauważone i powróci do naszych kościołów.

Ks. Krzysztof Niegowski SDB
UKSW, Warszawa

Henryk Damian Wojtyska CP, *Historia Zgromadzenia Pasjonistów w Polsce*, t. 1: *Prehistoria i okres fundacyjny (do 1938 r.)*, Papier-service, Łódź 2006, ss. 519; t. 2: *Hekatomba wojenna i okupacyjna (1939-1945)*, Polska Prowincja Zgromadzenia Pasjonistów, Przasnysz 2007, ss. 360.

Zgromadzenie Męki Jezusa Chrystusa, założone w 1720 r. przez włoskiego mistyka św. Pawła od Krzyża, obecne jest na ziemiach polskich od przeszło 80 lat. Przez wiele lat badacze historii Kościoła w Polsce, a w szczególności dziejów życia zakonnego, czekali na obszerną monografię dokumentującą życie i apostołat pasjonistów w naszym kraju. Zadania tego podjął się o. Henryk Damian Wojtyska, jeden z duchowych synów św. Pawła od Krzyża, były prorektor i wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, wieloletni kierownik ds. edytorskich Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie i członek Papieskiej Komisji Historycznej. W 2006 r. wydał on pierwszy tom książki pt. *Historia Zgromadzenia Pasjonistów w Polsce*, którego podtytuł oznajmia nam, iż chodzi o tzw. „prehistorię” oraz okres fundacyjny do roku 1938. Rok później ukazał się tom drugi, obejmujący lata II wojny światowej. Obydwa tomy stanowią obszerną dysertację, liczącą sobie kolejno 519 (t. 1) i 360 stron (t. 2).

Tom pierwszy posiada chronologiczny układ treści i składa się z czterech części. Pierwszej z nich nadano znamienne tytuł *Prehistoria* i ukazano w niej próby przeszczepienia zakonu do Polski, sięgające jeszcze XVIII stulecia, oraz opisano sylwetki pierwszych Polaków-pasjonistów. W części drugiej została naświetlona panorama początkowych lat funkcjonowania fundacji pasjonistowskiej w Przasnyszu – od jej założenia w 1923 r. do wizytacji przełożonego generalnego w roku 1927. Autor określił ów okres w tytule jako *Czas budowania*. Cezurę czasową trzeciej części pt. *Czas trudnego dojrzewania (1927-1933)* zamyka powstanie w Polsce osobnej jednostki administracyjnej zgromadzenia – komisariatu generalnego. Funkcjonowanie komisariatu aż do chwili przekształcenia go w oddzielną wiceprowincję w roku 1938 stanowi treść części czwartej, noszącej charakterystyczny tytuł *Czas próby i prawdy (Kryzys wzrostu, 1933-1938)*. Każda część składa się z kilku rozdziałów. Niektóre z rozdziałów dzielą się na paragrafy. Całość opracowania poprzedzono krótką prezentacją sylwetki i charyzmatu założyciela pasjonistów, nie uciekając przy tym od teologicznej refleksji i nakreślając idee, z których zrodziła się ta zakonna wspólnota. Książka została opatrzona wykazem skrótów, indeksami nazw osobowych i geograficznych oraz spisem ilustracji.

W części pierwszej przyciąga uwagę sam tytuł. Czytelnik domyśla się, że chodzi o przerośnięte znaczenie terminu „prehistoria”, co Autor wyjaśnia we wstępie: „jest to czas tak zamierzchły, że ośmieliłem się nazwać go prehistorią” (s. 7). Nieco niezrozumiałe jest początkowe twierdzenie,